



Z cyklu Katedry, *Polna Madonna*, akryl, 2014, 90/62



Z cyklu Katedry, *Szóstego dnia*, akryl, 2016, 80/80

pojawiają się także wnętrza z rytmem pionowych elementów: filarów, sklepień, organów. Wąski format niektórych obrazów w cyklu wpływa na spotęgowanie wrażenia monumentalności budowli. Główna wartość kompozycji zasadza się na zrównoważeniu pionowych elementów architektury z horyzontalnymi pasmami koloru. Bardzo często artysta stosuje tutaj odważne zestawienia barw ciepłych i zimnych. Ich harmonijne przenikanie w niektórych płótnach staje się pretekstem do tworzenia abstrakcyjnych rozważań nad przenikaniem barw i form.

Zarówno kompozycja, jak i wartości kolorystyczne niosą przy tym ze sobą znaczenia metafizyczne. Katedra jest tu ponownie odczytana jako symbol duchowości i współgra ze średniowiecznym rozumieniem jej jako odzwierciedlenia Niebieskiej Jerozolimy. Dzieło architektury jest przy tym przeważnie kadrowane z punktu widzenia ludzkiej perspektywy, przez co tym bardziej ujawnia się jej monumentalność, a człowiek zostaje umniejszony wobec wielkości Boga.

Marek Rzeźniak w ciągu swojej drogi twórczej wypracował rozpoznany styl. Choć własny język i estetyka były już zauważalne w okresie studiów na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w następnych latach ulegały nieustannemu rozwojowi w oparciu o nowe źródła inspiracji. Nieustannie artysta czerpie nie tylko z krajobrazu, ale buduje nowe wypowiedzi w dialogu z tradycją. Przekształcanie jednego motywu odbywa się w dialogu z twórczością największych postaci w historii malarstwa, w tym także mistrzami pejzażu. Szczególnie w cyklach przedstawiających strachy oraz przydrożne krzyże natrafiamy na subtelne echa twórczości takich mistrzów jak Witold Wojtkiewicz, Wojciech Weiss, Tytus Czyżewski czy Jacek Malczewski.

W ramach myślenia kategoriami pejzażu artysta realizuje sztukę o dużym potencjale metaforycznym i symbolicznym, skłaniającą do namysłu, a zarazem oferującą szereg estetycznych doznań. Przeplatające się w cyklach motywy, takie jak strachy, żywioły, krzyże czy katedry przypominają i nakierowują widza na odniesienia do sfery sacrum. W przypadku każdego z obrazów możliwe jest budowanie różnorodnych odczytań, rozwijających się w różnych kierunkach w zależności od indywidualnych skojarzeń. Wejście w świat obrazów Marka Rzeźniaka owocuje zatem nowym spojrzeniem na rzeczywistość, którą zostały zainspirowane. Wystawa w Klubie Muzyki i Literatury jest zatem doskonałą okazją, aby na nowo spojrzeć na pejzaże Rostocza i Wrocławia za pośrednictwem twórczości artysty.

dr Aleksandra Paradowska
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu



Marek Rzeźniak urodził się w 1944 r. w Zamościu, gdzie ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskał w pracowni malarstwa prof. Wacława Taranczewskiego w 1969 roku. Jest członkiem ZPAP i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich. Uprawia twórczość w dziedzinie malarstwa i rysunku. Autor ponad trzydziestu wystaw indywidualnych i trzykrotny stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 1987 związany jest ze wsią Szur koło Krasnobrodu na Rostoczu. Tam powstały cykle obrazów: *Strachy Polskie*, *Strachy Rostocza*, *Żywioły*, *Wokół Księżej Góry*, *Koniec Wielkiej Armii*, *Ogrody*, *Katedry*. Obrazy inspirowane są krajobrazem Rostocza z zauważeniem rzeczy, miejsc i ludzi. Podróże po Europie w tym wizyty we Wrocławiu zaowocowały cyklem obrazów inspirowanych kościołami gotyckimi. Szczególnym miejscem był Ostrów Tumski.

Od 2007 roku we wsi Szur położonej wśród lasów prowadzi wraz z żoną Marią autorską galerię sztuki – Galerię Szur, gdzie przy herbatce z ziół rosnących w ich ogródku wprowadza odwiedzających galerię w arkana sztuki.

Jest ojcem Agnieszki Rzeźniak – malarki i ilustratorki, aktorki Natalii Rzeźniak-Pospieszalskiej, programisty i wiolonczelisty – Wawrzyńca Rzeźniaka i dziadkiem Stefani Pospieszalskiej.

WERNISAŻ:

W części muzycznej:

14 kwietnia 2018 roku (sobota), godz. 17.00

Natalia Rzeźniak-Pospieszalska – śpiew

Łukasz Pospieszalski – fortepian

Mikołaj Ferenc – fortepian

Prace eksponowane w galerii

Klubu Muzyki i Literatury do

4 czerwca 2018 roku (poniedziałek)

WSTĘP WOLNY



Z cyklu Katedry, *Nieskończoność*, akryl, 2016, 50/200

Na 1. stronie: Z cyklu Katedry, *Latarnia*, akryl, 2017, 100/100



KLUB MUZYKI I LITERATURY

pl. gen. T. Kościuszki 10 • 50-028 Wrocław
tel. 506 85 50 00 • klubmil@wp.pl • www.klubmil.pl
Galeria Klubu MiL otwarta: pn. – pt. 10.00–18.00
sob. 12.00–18.00



Wydawnictwo Akwedukt
Wydawnictwo Akwedukt

Oprac. graf. i DTP: Sławomir Pęczek
www.editus.pl

Marek Rzeźniak Metafizyka pejzażu



Z cyklu Katedry, Ostrów Tumski, akryl, 2015, 70/50

Metafizyka pejzażu. O malarstwie Marka Rzeźniaka

Przyglądając się obrazom Marka Rzeźniaka wkraczamy w różne światy i wątki jego twórczości. Poszczególne cykle odkrywają przestrzeń wyobraźni malarza, który w kolejnych płótnach rozpisuje i interpretuje interesujące go zagadnienie. Przy poszukiwaniach wspólnego mianownika dla wielowątkowej twórczości artysty, warto skupić się na jednym pojęciu – pejzażu i przez jego pryzmat spróbować ująć w słowa istotę całego *oeuvre*. Chciałabym przy tym zaznaczyć, że rozumienie słowa pejzaż obejmuje w tym kontekście nie tyle nazwę gatunku malarskiego, choć artysta tworzy także obrazy do niego zaliczane. Chodzi tu o coś więcej – mianowicie o sposób myślenia o zagospodarowaniu dwuwymiarowej płaszczyzny płótna, charakterystyczne dla podążania „kluczem pejzażowym”.

Na podstawie głównych motywów w cyklach Marka Rzeźniaka widać wyraźnie, że wrażliwość artysty jest zakotwiczona

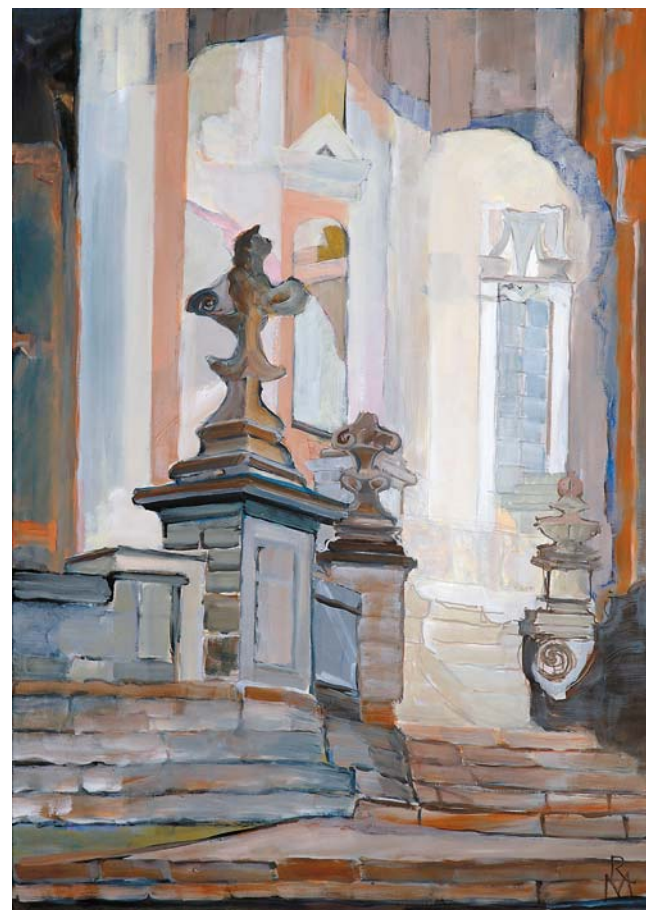


Z cyklu Katedry II, akryl, 2016, 90/90

i ukształtowana w szeroko pojętym plenerze. Przede wszystkim jest to krajobraz Roztocza, ale jest on uzupełniany o inspiracje płynące z podróży malarza, w tym między innymi widoki czerpane z wyjazdów na południe Europy – w tym głównie do Grecji. W tych ramach obserwacja rzeczywistości służy tworzeniu nowych jakości, budujących indywidualny styl. Z każdego otoczenia artysta wyróżnia jeden obiekt, który analizuje na płótnie. Ten główny przedmiot zainteresowania – czy to w postaci figury stracha polnego, krzyża czy katedry jest elementem integralnie związanym z przestrzenią, która je otacza, przy czym ta przestrzeń pozostaje mu podporządkowana.

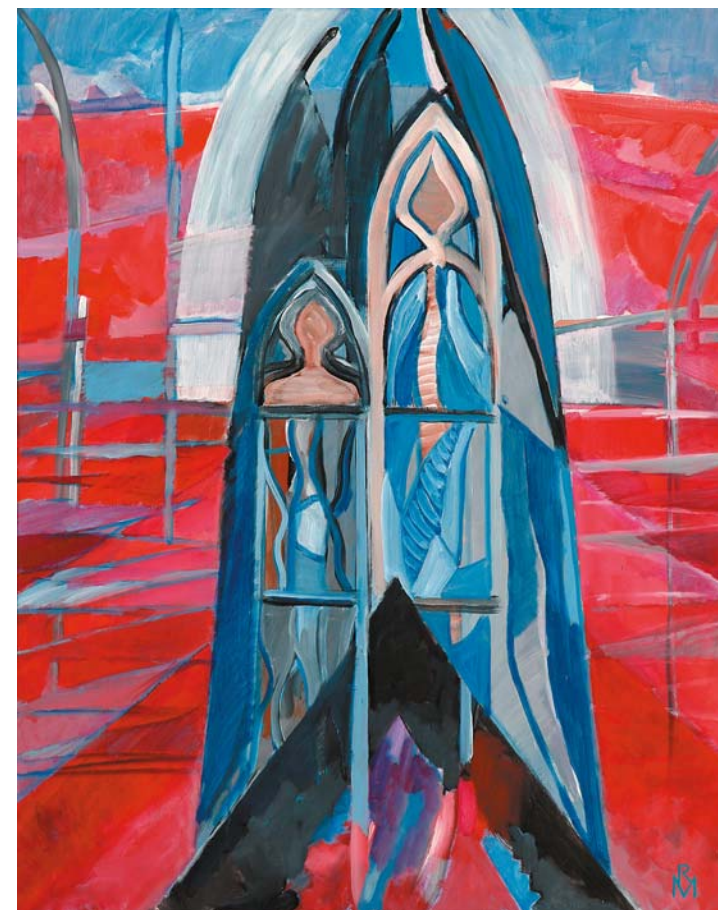
Niektóre obrazy operują bardziej realistyczną poetyką, w innych analizowany aktualnie motyw oddala się od rzeczywistości. W efekcie często obraz nie daje się łatwo wpisać w pojęcie pejzażu, lecz wychodzi poza tradycyjnie rozumiane definicje

tego gatunku. Nawet jeśli artysta nie pokazuje krajobrazu wprost, to staje się on punktem wyjścia, jak dzieje się na przykład w cyklu „Żywioty”. Mimo że płótna te mają charakter czysto abstrakcyjny, budowa kompozycji wydaje się odzwierciedlać obserwacje natury i wynika z faktu, że sama natura żywołu ujawnia się w określonej materii, którą modeluje, pochłania i wypełnia. Niezależnie jednak czy mówimy o obrazach bardziej realistycznych czy też tych od tej rzeczywistości oddalonych, podstawową kwestią jest niezmiennie budowanie napięcia pomiędzy skojarzeniem z rzeczywistością, a doznaniem koloru i deformacją kształtów.



Z cyklu Katedry, Krzemieniec, akryl, 2013, 90/62

Jak już wspomniałam, fascynacja jednym motywem zostaje rozpisana przez artystę w serie dzieł. Każdy z tych ciągów nie zamyka się wyłącznie w jednym okresie, ale niekiedy zostaje odnowiony. Między innymi dzięki temu twórczość Marka Rzeźniaka wciąż zachowuje świeżość, a w każdym z cykli przekształcanie danego tematu lub motywu prowadzi do innych rezultatów. Przykładowo, w przypadku cyklu „Strachy” mamy do czynienia najpierw z rozlanymi plamami barwnymi, które stopniowo nabierają bardziej zwartych kształtów obwiedzionych mocniejszymi pociągnięciami pędzla. W niektórych obrazach plama barwna zostaje jednoznacznie zamknięta w ramach

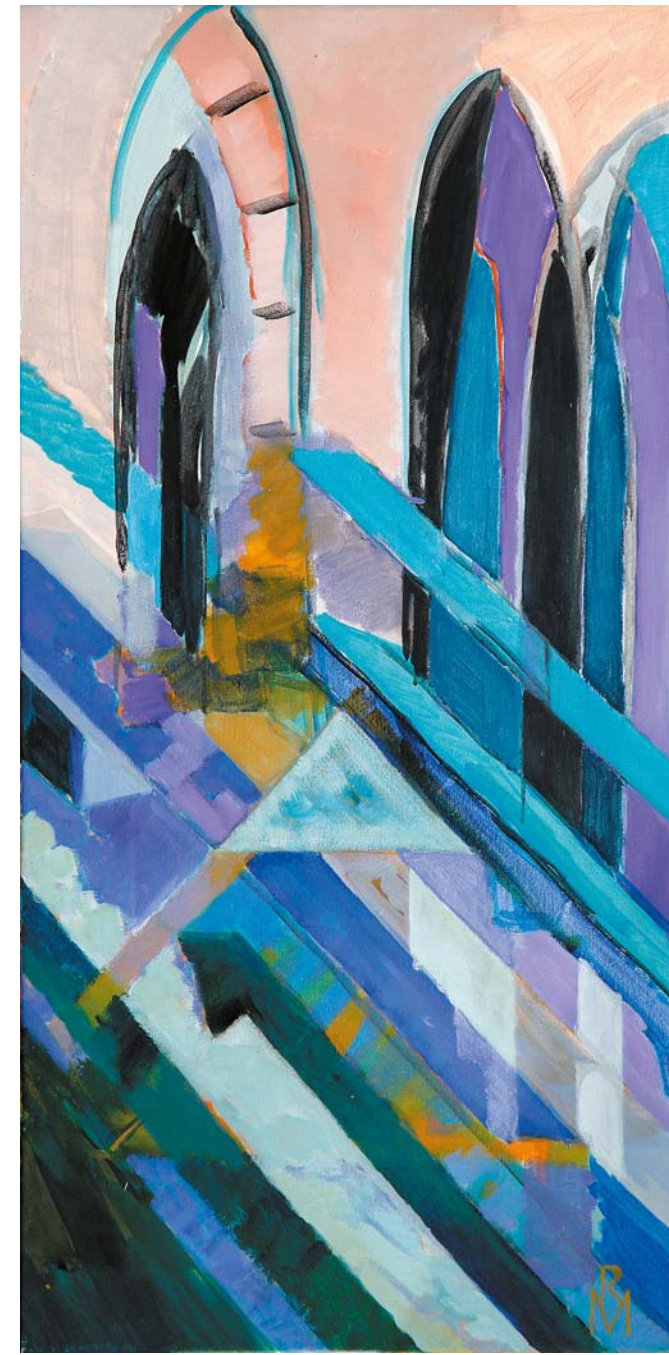


Z cyklu Katedry, Bramy Jeruzalem, akryl, 2015, 100/80

konturu bądź też rodzaju ramy, wprowadzającego efekt „obrazu w obrazie”. Ten sam motyw stracha na wróble – metaforyczna i pojemna figura staje się zresztą bohaterem różnych cykli, które niejednokrotnie zaczynają się przenikać. Najwyraźniej widoczna jest ta prawidłowość w przypadku zbioru przedstawiającego pejzaże ze strachami oraz w „Strachach stanu wojennego”. Figura zaczerpnięta z wiejskiego krajobrazu, w sensie symbolicznym odnosząca się do doznań istnienia przekształca się w skonkretyzowaną metaforę doznania lęku związanego z wydarzeniami historycznymi.

Krążenie wokół jednego motywu pozwala artyście na tworzenie nowych jakości także w sferze techniki. Niekiedy można uchwycić ciekawe zestawienia zbliżonych kompozycji przerabianych za pomocą różnych technik: farb olejnych i akryli, lub też akwareli, gwaszu czy pasteli. Zmiana umożliwia artyście dostrzeżenie zupełnie innych walorów raz przyjętej koncepcji kompozycji. Tak dzieje się np. w powtórzonym pejzażu ze strachami, gdzie po przejściu z wersji akwarelowej do akrylu kształt chmury przywodzący na myśl orła staje się bardziej dosłowny i w ramach znacznie mocniejszych tonów rozplywa się w przestrzeni natury. Intensywnych kształtów nabierają także figury – strachy przywodzące na myśl ludzi. Tym samym wyraźniejsza staje ich podstawowa cecha – doskonale uchwycona przez malarza właściwość kukieł stawianych na polach: sugestia ruchu przy jednoczesnym zastygnięciu w jednym miejscu.

Podobne obserwacje i ciekawe porównania można snuć także w przypadku pozostałych wątków twórczości Marka Rzeźniaka. Spośród dotychczasowych cykli, opisywanych już przy okazji licznych wystaw, na uwagę zasługuje najnowszy z nich, poświęcony wizerunkom katedr. W jego ramach na kolejnych płótnach artysta rejestruje doznania związane z obcowaniem z dziełem architektury. Obiekt funkcjonujący w kontekście przestrzennym znajduje swoje poetyckie przełożenie na dwuwymiarowy język malarstwa. W obrazach tych zawarta jest esencja doznania, jakie wywołuje architektura w ogóle, a zarazem charakterystyka architektury gotyckiej, sprowadzona do najniezbędniejszych elementów. Zainteresowanie artysty koncentruje się głównie na zewnętrznej bryle, ale niekiedy



Z cyklu Katedry III, akryl, 2015, 100/50